

Nietypowa lekcja geografii

W poniedziałek 23 kwietnia 2018 roku w ramach współpracy Regionalnej Pracowni Krajoznawczej Karkonoszy działającej w Związku Gmin Karkonoskich w Bukowcu a Zespołem Szkół Ekonomiczno-Turystycznych w Jeleniej Górze została zorganizowana nietypowa lekcja dla uczniów wspomnianej szkoły. Na zaproszenie Kazimierzy Pitery kierownik Pracowni Krzysztof Tęcza przygotował prelekcję o swojej lutowej wyprawie na Kilimanjaro. Opowiedział o możliwości wzięcia udziału w takiej wyprawie. O tym jak się do niej przygotować a także o swoim pobycie w Tanzanii. Uczniowie dowiedzieli się jakie panują warunki na tej najwyższej na świecie wolnostojącej górze oraz jak należy postępować by przetrwać podczas wejścia na Dach Afryki.



Foto: Krzysztof Tęcza

Trzeba bowiem wiedzieć, że samo wejście na Kilimanjaro to pięć dni wędrówki, podczas której musimy pokonać 68 km trasy oraz wspiąć się o 4 km wyżej niż znajduje się brama Narodowego Parku Kilimanjaro. Do tego oczywiście trzeba wrócić z powrotem na dół. Niektórym, zwłaszcza tym, którzy nie byli na takiej wyprawie wydaje się, że góra ta to nic wielkiego. Tak jednak nie jest. Już na wysokości 4 tysięcy metrów powietrze jest tak rozrzedzone, że mało kto nie odczuwa dolegliwości w tym związanych, przede wszystkim niesamowitego bólu głowy. A przecież trzeba dojść na wysokość prawie 6 km. Do tego temperatura: ujemna w nocy, dodatnia w dzień.

Najważniejsze podczas takiej wyprawy, poza kondycją fizyczną, jest nastawienie psychiczne. Jeśli nie będziemy myśleć pozytywnie, to na pewno nie staniemy na szczycie. Mimo jednak dużego zapędu musimy pamiętać, że co roku na Kilimanjaro zdarzają się wypadki, także te śmiertelne. Kilimanjaro jest górą piękną, pociągającą ale także groźną i nie wybaczącą popełnianych błędów. Dlatego myślę, że przekazywanie młodzieży informacji na temat warunków tam panujących, mając na uwadze to, że nawet przeciętny turysta marzy o zdobyciu Kili, jest jak najbardziej wskazane. Nic bowiem nie zastąpi uwag i odczuć osoby, której udało się wejść na szczyt i bezpiecznie z niego zejść.

Krzysztof Tęcza